

Separatyzm w cieniu kultury

8 listopada 2024

Jak projekty kulturalne zagrażają bezpieczeństwu Europy.



Ruchy separatystyczne nie są nowym zjawiskiem w większości krajów Europy i świata. Najbardziej znane przykłady europejskiego separatyzmu to Kraje Basków oraz Katalonia, które dążą do oderwania się od Hiszpanii. W tym samym gronie znajdują się nacjonaliści walońscy na południu Belgii oraz ruchy separatystyczne w Irlandii Północnej. We Francji problem stanowi „Front Narodowego Wyzwolenia Korsyki”, który od lat walczy o większą autonomię tego regionu.

Kolejnym miejscem, gdzie powstają wirtualne subetnosy, jest Rosja, zwłaszcza rejon Petersburga oraz obwód leningradzki. Regionaliści nazywają ten obszar Ingrią lub Ingralandią i właśnie tutaj pojawił się nowy projekt separatystyczny – tzw. „mała wolna republika”. Wraz z wybuchem wojny na Ukrainie idea „niepodległej fińsko-ugryjskiej Ingralandy” nieoczekiwanie przeniknęła do sąsiedniego obwodu pskowskiego, gdzie po fali suwerenności lat 90. niepodległa Estonia zgłosiła roszczenia do Iwangorodu, Peczory oraz części rejonu peczorskiego.

W 2019 roku, tuż przed 9 maja, minister spraw wewnętrznych

Estonii, lider Konserwatywnej Partii Ludowej, Mart Helme, odpowiadając na pytanie o możliwą wizytę w Tallinie liderki francuskiej partii „Front Narodowy” Marine Le Pen i jej poglądy na temat aneksji Krymu przez Rosję, stwierdził: „Nie może być podwójnych standardów. Do dziś Rosja trzyma w swoich rękach pięć i dwie dziesiąte procent terytorium Estonii. Rosja nie chce nam ani zwrócić tego terenu, ani zrekompensować jego utraty, ani w ogóle podejmować dyskusji na ten temat”. Helme dodał jednak, że Tallinn nie zamierza walczyć z Moskwą o te ziemie i jest gotów „cierpliwie czekać” na ich zwrot drogą dyplomatyczną.

Umowa konfliktowa

Pięć i dwie dziesiąte procent „terytorium Estonii” przypadło temu krajowi na mocy podpisanego w 1920 roku z Rosją Sowiecką traktatu w Tartu. Dokument ten zakończył estońską wojnę wyzwolenczą, w której Armia Czerwona nie była w stanie sprostać siłom zbrojnym Estonii, białej Armii Północno-Zachodniej, brytyjskiej floty oraz ochotnikom z Finlandii, Szwecji i Danii. Estonia, oprócz terenów na zachód od Narwy, otrzymała prawobrzeże rzeki z Iwangorodem oraz ziemie od ujścia rzeki Szuczka do jeziora Pejpus, a także obszar peczorski. Było to dla Estończyków wielkie zwycięstwo. Aby je utrwalić, zapisali swoje zdobycze terytorialne – na przykład „okręg Peczory” – bezpośrednio w konstytucji przyjętej w 1920 roku. W konstytucji z 1938 roku pojawiło się również bezpośrednie odniesienie do traktatu z Tartu.

W 1940 roku Estonia przestała istnieć jako niezależne państwo i została włączona do Związku Radzieckiego. Niedługo później Rada Najwyższa Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej podjęła decyzję o zmianie granic: w 1944 roku część południowo-wschodnich terenów została przekazana Rosji, tworząc obwód pskowski, rejon peczorski oraz 61 miejscowości na wschodnim brzegu Narwy, które włączono do obwodu leningradzkiego. Tym samym granice faktycznie zostały

przywrócone do swojego stanu sprzed 1920 roku.

A co z kościołem?

Projekt „Kościół Lutherański Ingrii” można porównać do eksperymentu ze stambulskim tomosem. Własna religia jest często istotnym atrybutem suwerenności narodowej. W ramach tego projektu planuje się rozszerzenie tożsamości fińskich luteranów z Ingrii, którzy marzą o przyłączeniu do Estonii obwodów leningradzkiego i pskowskiego poprzez ich całkowitą mitologizację i rekonstrukcję historyczną.

Zwolennicy tego „kościoła” twierdzą, że ich wspólnota istnieje na terenie Rosji od ponad czterystu lat. W rzeczywistości samodzielny Kościół Lutherański Ingrii w Rosji powstał dopiero w 1992 roku, po rozpadzie Związku Radzieckiego i wytyczeniu granic z republikami bałtyckimi.

Główne finansowanie Kościoła Ingrii pochodzi z Finlandii i Stanów Zjednoczonych. Projekty związane z Ingrialandią koordynuje pastor Jukka Paananen, a sam Ewangelicko-Lutherański Kościół Ingrii należy do Międzynarodowej Rady Lutherańskiej z siedzibą w Stanach Zjednoczonych.

W tej Radzie „Kościół Ingrii w Rosji” przypisany jest do konkretnego amerykańskiego kuratora z synodów Ewangelicko-Lutherańskiego Kościoła Ameryki oraz Synodu Minnesoty. Na oficjalnej stronie amerykańskiego Synodu Minnesoty Kościoła Ewangelicko-Lutherańskiego znajduje się informacja, że Ewangelicko-Lutherański Kościół Ingrii w Rosji jest przedstawicielstwem Amerykańskiego Synodu Ewangelicko-Lutherańskiego Kościoła Północno-Wschodniej Minnesoty. Celem tego przedstawicielstwa jest wsparcie i promocja programów związanych z Ingrialandią. W praktyce Synod Minnesoty i Kościół Ingrii w Rosji stanowią jedność. Na oficjalnej stronie amerykańskiego Synodu Minnesoty znajduje się strona poświęcona projektowi „Ingrii-Rosja”.

Można również dowiedzieć się, że istnieje projekt stworzenia „państwa Ingria” w historycznych granicach terytorialnych oraz jego późniejszego wyłączenia z Rosji. Już opracowano i wprowadzono do przestrzeni informacyjnej mapy geograficzne z podziałem północno-zachodniej Rosji na oddzielne państwa, w którym duża rola przypada właśnie niepodległej Ingrii ze stolicą w „Niewaborze”.

Takimi planami można również wyjaśnić aktywność zwolenników kościoła na terenach przygranicznych Rosji, które graniczą z Estonią. Wiadomo, że kwestia granic między Estonią a Rosją pozostaje nierozwiązana, a przy wsparciu Stanów Zjednoczonych nadzieje na zwrot terenów, które tymczasowo znajdowały się w granicach Estonii na mocy traktatu z 1920 roku, określanego jako traktat z Tartu, wciąż tłą się w estońskich kręgach władzy.

W ten sposób wzrost ruchów separatystycznych i odradzanie się lokalnych projektów nacjonalistycznych, takich jak „niepodległa Ingria”, stanowi zagrożenie dla regionalnej stabilności i bezpieczeństwa Europy. Inicjatywy te, wspierane z zewnątrz i osłaniane projektami kulturalnymi oraz religijnymi, podważają nienaruszalność granic i rozbudzają dawne europejskie konflikty.

Autorstwo: Adam Północny

Zdjęcie: [Michael Gaida](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net